VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 175)
z dnia 21 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 175)

21 lipca 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 3655);

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat kariery dwutorowej sportowców;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Idzi** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Justyna Przekopiak** dyrektor Departamentu Podatków Lokalnych Ministerstwa Finansów, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Jędryczka** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu, **Bartłomiej Korpak** sekretarz generalny Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Wróblewski** wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Kajakowego, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Beczek** wiceprezes Zarządu Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Pracodawców Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Za chwilę przedstawię porządek obrad, ale najpierw powitam wszystkich gości w imieniu państwa posłów. Witam panią minister Dorotę Idzi wraz z dyrektorami departamentów ministerstwa. Witam Tadeusza Wróblewskiego, Adama Krzesińskiego, sekretarza Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Nieobecny jest ksiądz Pleń, co stwierdzam do protokołu. Wyrażam zaniepokojenie jego nieobecnością, gdyż zawsze zwracał uwagę na fakt, że powinny do niego być wysyłane zaproszenia.

Szanowni koleżanki i koledzy, porządek obrad w dniu dzisiejszym przewiduje dwa punkty – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych -druk nr 3655 oraz informację ministra sportu i turystyki na temat kariery dwutorowej sportowców. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Jako pierwszy zgłosił się pan Marek Matuszewski. Jako kolejny głos zabierze Jan Tomaszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, to może nie będzie uwaga, ale pytanie. Chciałbym dowiedzieć się, dlaczego nie zaprasza pan na posiedzenia nowego ministra sportu i turystyki? Chciałbym, aby pan nam o tym powiedział. Od nominacji minęło już dużo czasu, a jeszcze nie uczestniczył w żadnym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam bardzo. Muszę poinformować, że jako prezydium nie popełniliśmy żadnego protokolarnego *faux pas*. Zawsze twierdzę, że godna i kompetentna do uczestnic-

twa w naszych posiedzeniach jest pani minister Dorota Idzi. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, szanowni koleżanki i koledzy, chciałbym zgłosić do porządku obrad trzeci punkt. Byłaby to odpowiedź obecnej tu pani minister, na moją prośbę, którą wysłałem do ministra sportu i turystyki. Dotyczyła ona czternastolatka, który jest bardzo utalentowany. Rozmawiałem z ekspertami. Ma on prawo pójść śladami Kubicy. Myślałem, że moja prośba będzie poważnie potraktowana.

Koleżanki i koledzy pamiętają tego młodego szachistę, nad którym Ministerstwo Sportu i Turystyki objęło mecenat. Chciałem, aby to samo zrobiło w przypadku tego zawodnika. Wiadomo, chodzi o sport motorowy. Napisałem do pana ministra. Pani minister bardzo mądrze mi odpowiedziała. Dowiedziałem się z pisma, które mi przesłano, kto powinien go sponsorować i w jaki sposób, bo ministerstwo nie chce mieć z tym nic wspólnego. Odpowiedź była odmowna, łączono wyrazy współczucia. Chciałem zapytać panią minister, czy pan minister widział tę odpowiedź i czy MSiT jest tylko po to, aby przepisywać z Wikipedii procedury postępowania z młodymi sportowcami? Rozmawiałem z ekspertami na ten temat. Powiedzieli mi, że popełniłem błąd i musiałem przełknąć gorzką pigułkę. Napisałem w wystąpieniu, że to może być następca Roberta Kubicy. Powiedzieli mi: „to jesteś frajer, bo trzeba było napisać, że będzie kierowcą Madonny". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma Mieczysław Golba. Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Golba (ZP):

Panie przewodniczący, bardzo cieszymy się, że obecna z nami jest pani minister, sympatyczna, zawsze merytorycznie przygotowana. Chodzi jednak o to, że kadencja Sejmu dobiega końca, a nie widzieliśmy jeszcze pana ministra podczas posiedzenia naszej Komisji. Myślę, że dobrze byłoby, aby zorganizował pan takie spotkanie, pisemnie zaprosił pana ministra, aby choć raz nas odwiedził. Nasza Komisja niedługo zakończy pracę. Nie wiemy, czy pan minister jest tylko wzięty „na sztukę", aby załatać dziurę po ministrze Biernacie, czy rzeczywiście pracuje. Moglibyśmy to sprawdzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo fakt, że parlamentarzyści oczekują spotkania z nowym ministrem zajmującym się sportem nie jest niczym nadzwyczajnym. Myślę, że trzeba takie spotkanie zaplanować i przeprowadzić je podczas najbliższego posiedzenia Sejmu. Nie do końca można podzielić opinię mojego przedmówcy, który powiedział, że to minister wzięty „na sztukę". W wywiadach publicznych mówił, że chce zmienić trwające prace dotyczące rozporządzenia w zakresie przyznawania stypendiów sportowych. Choćby z tego powodu chcielibyśmy poznać stanowisko pana ministra. Wcześniej pani minister informowała nas o stanie prac, kierunku działań. Każda zmiana – minister ma takie prawo – powoduje przedłużenie terminu wejścia w życie.

Są tez inne sprawy. Bieżąca kadencja zakończy się dwoma działaniami, jakie uszczuplają żelazny Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Zdjęli państwo środki z tego funduszu, poprzez wprowadzenie funduszu hazardowego, który nie jest wykorzystywany przez ministra zdrowia. W dniu dzisiejszym odbywa się pierwsze czytanie rządowego projektu o zdrowiu publicznym, gdzie po raz kolejny sięga się po środki z FRKF. Jeśli to się utrzyma, wszyscy będą sięgali do tego jednego źródła, które stworzono w 1994 roku, w wyniku inicjatywy poselskiej, a rząd uzna takie podejście za właściwe. Komisja siedzi cicho. Uważam, że w sprawach bardzo ważnych dla sensu funkcjonowania ministra sportu i turystyki, jako ministra konstytucyjnego, powinniśmy spotkać się z nim i porozmawiać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Realizując ten postulat niektórych państwa posłów, ustalę termin spotkania z panem ministrem Korolem i będzie on do państwa dyspozycji. Odbędzie się odrębne posiedzenie Komisji, gdzie zadać będzie można mu pytania i spotkać się z nim. Myślę, że do czwartku – to bezpieczny termin – wraz z sekretariatem ustalimy ten termin. Bardzo proszę panią minister o przekazanie panu ministrowi, że musimy ustalić taki termin. Pan poseł Marek Matuszewski jeszcze raz ma głos. Sprawy bieżące omówimy w punkcie trzecim, tak jak prosił pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę panią minister, aby przekazała panu ministrowi uwagę od wielu posłów. Jeśli pan minister napotyka na problemy techniczne, możemy dojechać do ministerstwa. Poprosimy pana przewodniczącego o posiedzenie wyjazdowe. Nie jest tam daleko.

Poseł Mieczysław Golba (ZP):

Pani minister też go jeszcze nie widziała, panie pośle.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę przekazać tę prośbę, pani minister.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Chyba wcześniej już uchwyciłem sedno organizacji spotkania z panem ministrem. Pana propozycja jest bliżej idąca, a nie dalej idąca. Z tego powodu nie będę jej poddawał pod rozstrzygnięcie. Zapraszamy pana ministra do parlamentu. Sprawy bieżące otworzy Jan Tomaszewski, zgodnie ze swoim wnioskiem. Pani minister jest gotowa do odpowiedzi. Zajmiemy się tym jednak w punkcie trzecim. Czy są jeszcze inne uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że z tą jedną poprawką porządek został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji. W punkcie pierwszym rozpatrujemy uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – druk nr 3655. Mają państwo w materiałach uwzględnione, że Senat do ustawy zgłosił 8 poprawek. Teraz będziemy je opiniowali dla Wysokiej Izby, w kolejności. Czy obecny jest przedstawiciel senatorów? Nie widzę. W gotowości są natomiast Biuro Legislacyjne i strona rządowa. Bardzo proszę, głos ma pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Szanowni państwo, poprawki o nr: 1, 4 i 6 należy przegłosować łącznie. Taka jest rekomendacja Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za tę uwagę wstępną. Przystępujmy do zaopiniowania poprawki nr 1, z którą łączą się poprawki o numerach 4 i 6. Bardzo proszę o stanowisko odnośnie do tych poprawek ministra sportu i turystki. Proszę mówić do mikrofonu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dorota Idzi:

Rząd popiera poprawki nr 1, nr 4 i nr 6.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Poprawki przegłosujemy łącznie. Pragnę zapytać posłów… Głos ma pan przewodniczący Schreiber.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Rozumiem, że to, co Komisja przyjęła po wielu godzinach debaty, uznając, że taka pomoc powinna zostać przypisana Centralnemu Ośrodkowi Sportu, po zakończeniu procedur Sejmowych, Senat uznał, że było pomyłką i nie należy zapewniać wsparcia COS? Senat w swojej mądrości, popartej głosem ministerstwa, zlikwiduje wprowadzone w Sejmie zmiany. Gratulacje, pani minister, za tego rodzaju działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pragnę poinformować, że ta teza nie jest prawdziwa. Senat w to miejsce wprowadził lepsze rozwiązanie, które nie będzie podważone przez konstytucjonalistów. Zostało ono uzgodnione z resortami i zawarte jest w poprawce nr 3. Zamiennie wprowadzamy więc inne rozwiązanie. Trwały prace, szukaliśmy rozwiązania najbardziej konstytucyjnego, dopuszczalnego formalnoprawnie, aby przepis był skuteczny. Gorąco rekomenduję tę zmianę Senatu. Te przepisy będą dla COS skuteczniejszy i przyniosą ten sam dobry efekt. Bardzo proszę, głos ma pan przewodniczący Schreiber.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

W takim razie, skoro pan przewodniczący w taki sposób zarekomendował tę zmianę – przedstawiciel Senatu jak zwykle jest nieobecny – proszę, aby pani minister zarekomendowała przyjęcie tych zmian i opowiedziała nam o wyższości zmiany nr 3 nad tymi, które właśnie poddajemy pod głosowanie. To istotne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Zabierze głos pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale czy głosujemy nad wszystkimi poprawkami, czy oznaczonymi numerami 1, 4 i 6?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Łącznie rozpatrujemy poprawki nr 1, nr 4 i nr 6.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Rozumiem. Dlaczego teraz mówimy o poprawce nr 3?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałem wytłumaczyć, że wykreślamy pewne rozwiązania, aby wprowadzić w ich miejsce inne, stworzone przez Senat, zapisane w poprawce nr 3. Centralny Ośrodek Sportu nie jest wykreślany z ustawy, zmieniają się tylko przepisy. Może pan dyrektor lub pani minister objaśnią, na czym polega ta roszada.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Poproszę o przedstawienie informacji na ten temat pana Michała Farmasa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Kontroli MSiT Michał Farmas vel Król:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wynika z dokumentu przesłanego przez Senat, poprawka, która została zaproponowana przez Komisję budziła duży niepokój, jeśli chodzi o zgodność formy jej przyjęcia oraz odnośnie do brzmienia przepisu, czy nie będzie naruszał on konstytucji. O ile dobrze pamiętam, Biuro Legislacyjne Sejmu również miało duże wątpliwości w tym zakresie. Z tego powodu śmiem twierdzić, że Senat podjął taką decyzję, aby nie było wątpliwości. Zmiana zaproponowana przez Senat polega na dodaniu w art. 29.1b i odniesieniu się do działalności prowadzonej przez COS. Pragnę przypomnieć, że jedna z poprawek, którą rekomendowała Wysoka Komisja, określała podstawę prawną do ustalenia dotacji celowej dla działalności COS. Napisano, że ta działalność ma być związana z utrzymaniem obiektów i przygotowaniem kadry narodowej do szkolenia sportowego.

Zaproponowana w ust. 2 poprawka stanowi, że taka działalność – na którą ma być przyznawana dotacja – nie stanowi działalności gospodarczej. Wolą COS będzie zdecydowanie, czy obiekty wysoce specjalistyczne i drogie w utrzymaniu i eksploatacji będzie chciał zgłosić do organu podatkowego, jakim jest miasto, aby deklaracja podatkowa mogła zawierać niższe wartości kwotowe, niż w chwili obecnej. Ta możliwość będzie w gestii COS i on zadecyduje, czy będzie chciał płacić niższe podatki od nieruchomości. Zaproponowana przez Senat poprawka to umożliwi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Konsekwencją przyjęcia przez Senat tych rozwiązań jest wykreślenie załącznika do ustawy, który enumeratywnie wymieniał te obiekty sportowe. Panie dyrektorze, można teraz powiedzieć, że tworzymy przepis, który stawia dyrekcję COS w nieciekawej sytuacji. Pod nr 16 – budowla COS w Zakopanem, znajduje się ogrodzenie wielkiej skoczni. Rodzi się pytanie, czy to zadanie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy jedynie służącej sportowcom? Brak jednoznacznego wykazu spowoduje kłopoty, jeśli chodzi o relacje pomiędzy gminą, a COS. Moim zdaniem, to będzie jakiegoś rodzaju rozwiązanie, ale ułomne. Trudno wyobrazić sobie, aby Wielka Krokiew nie prowadziła działalności gospodarczej. Pobierane są opłaty za bilety. Zakładamy, że podczas zawodów pucharu świata i innych nie będzie można pobierać opłat? Nie analizowałem tego załącznika, ale liczba obiektów sportowych, gdzie nie będzie prowadziło się działalności gospodarczej i pobierane będą opłaty, jest niewielka. Jest jeszcze kwestia odpłatności za korzystanie z obiektów. Jeśli z basenu korzysta się odpłatnie, to jest działalność gospodarcza.

Myślę, że przyjęte przez Senat rozwiązanie likwiduje wątpliwości konstytucyjne. Wprowadza zasadę deklarowania wysokości podatku w stosunku do gminy, która zadecyduje czy przyjmuje deklarację czy nie. Moim zdaniem, może to wprowadzić pewne kłopoty interpretacyjne. Jeśli raz się przyjmie zasady, a później RIO skontroluje to i powie, że pobierano opłaty za bilety, więc prowadzono działalność gospodarczą, naliczy podatki wstecz, zrodzi to problemy. W związku z tym uważam, że nasze rozwiązanie było korzystniejsze dla COS i nie budziło wątpliwości. Był załącznik. Ministerstwo Finansów mówiło, że taki załącznik powinien być. Mam wątpliwości i byłbym za rozwiązaniem przyjętym przez Komisję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, na pana pytania odpowie pani dyrektor z Ministerstwa Finansów, Justyna Przekopiak.

Dyrektor Departamentu Podatków Lokalnych Ministerstwa Finansów Justyna Przekopiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Chciałem jeszcze zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Być może za chwilę pan usłyszy odpowiedź, panie pośle, i będzie pan z niej zadowolony. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MF Justyna Przekopiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o programy interpretacyjne, przyjęcie i pozostawienie załącznika w brzmieniu przyjętym przez Wysoką Izbę spowodowałoby trudną sytuację. Złoty medal damy temu, kto powie, co to za obiekt budowlany pod nazwą „zwiększenie wartości wielkiej skoczni" – pkt 15. Rzeczone ogrodzenie ma swój fizyczny walor, ale trudno wyodrębnić je z budowli wielkiej skoczni. Wielokrotnie – to informacja dla pana posła – pan minister Neneman podkreślał, że dostrzegamy same kłopoty jeśli chodzi o pozostawienie załącznika w przedstawionej formie. Powoduje to wątpliwości konstytucyjne. Przepis ten budził je od początku, może się to jeszcze pogłębić. Oznacza to również kłopoty dla COS, który jest przedmiotem państwa szczególnej troski. Ktoś będzie musiał sporządzić deklarację i ją podpisać. Przy tak sformułowanym załączniku, nawet ja, jako specjalista podatkowy, miałabym kłopot z jej określeniem. Organ podatkowy podobnie. W związku z tym stworzylibyśmy skomplikowane postępowania podatkowe we wszystkich gminach, w których COS byłby podmiotem. Pomijam już kwestię pomocy publicznej i kłopotów, które pojawiłyby się w związku z przepisem. Opinię przedstawił państwu prezes UOKiK.

Wydaje się nam, że rozwiązanie Senatu oddaje przyświecający państwu cel, jednocześnie wykorzystuje przyjęte przez Wysoką Izbę rozwiązania, które dotyczą prowadzenia przez COS działalności innej niż gospodarcza. To są te szczególne cele wymienione przez pana dyrektora z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dobitne wskazanie, że nie jest to działalność gospodarcza, pozwala w sposób automatyczny wyłączyć z opodatkowania budowle, które nie są z nią związane i opodatkować budynki stawką od budynków pozostałych, trzykrotnie niższą niż stawka dla budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Panie pośle, nie każda działalność odpłatna ma charakter działalności gospodarczej.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Nie ma działalności gospodarczej nieodpłatnej.

Dyrektor departamentu MF Justyna Przekopiak:

Nie każda działalność odpłatna jest działalnością gospodarczą. Fakt pobierania odpłatności przez COS nie przesądza, że to jest działalność gospodarcza. Pozwala to COS na prowadzenie racjonalnej gospodarki swoim mieniem. Wielokrotnie podawany był przykład skoczni. Niezależnie od tego, na ile chcielibyśmy wykorzystywać ją do prowadzenia działalności gospodarczej, jest to niezwykle trudnie. Niełatwo jest wynająć komuś skocznię, aby tam uprawiał sport. Skoki wymagają szczególnych umiejętności. Fakt wpuszczenia kogoś na skocznię, nawet za pobraniem odpłatności, nie oznacza, że jest tam prowadzona działalność gospodarcza. Pozwala to na racjonalną gospodarkę mieniem po stornie COS. Jednocześnie nie pozbawia to organów podatkowych do prawa kontrolowania, co też robi się w przypadku poszczególnych obiektów. Wydaje się, że to rozwiązanie jest zgodne z konstytucją, odpowiada celowi, jaki przyświecał państwu przy przyjmowaniu tych przepisów. Minimalizuje również spory pomiędzy podatnikiem a organem podatkowym. Porównując oba rozwiązania, na ile jest to możliwe, rozwiązanie Senatu jest zdecydowanie skuteczniejsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. Głos ma pan poseł Pacelt. Aha. Tak jak powiedziałem, po wystąpieniu pani dyrektor nasza wiedza na temat poprawek będzie wystarczająca, aby poddać je pod głosowanie. Czy ktoś jest przeciwny dla pozytywnego zaopiniowania senackiej poprawki nr 1, z którą łączą się poprawki nr 4 i nr 6?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W związku z tym przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywną opinią dla poprawek nr 1, nr 4 i nr 6, przedstawionych przez Senat? (13) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną rekomendację dla poprawek nr 1, nr 4 i nr 6.

Poprawka nr 2 Senatu poprawia błędne odesłania. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie słyszę. Czy państwo posłowie mają uwagi? Jeśli nie usłyszę uwag stwierdzę, że przyjęliśmy pozytywną rekomendację. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja rekomenduje przyjęcie senackiej poprawki nr 2.

Poprawka nr 3 została już omówiona. Chodzi w niej o nadanie nowego brzmienia przepisom, które mają wspomóc Centralny Ośrodek Sportu. Bardzo proszę o zabranie głosu Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

W kontekście wypowiedzi pani dyrektor, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragniemy zapytać, czy rozwiązanie przyjęte w poprawce nr 3 polega na dookreśleniu, że działalność COS nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej? Tym samym nie będzie to powodowało uszczuplenia dochodów jednostek samorządu terytorialnego, poprzez zwolnienia od podatku od nieruchomości. Zmiany będą miały dużo mniejszy ciężar niż w przypadku rozwiązań w usta-

wie przyjętej przez Sejm. W zależności od odpowiedzi strony rządowej oraz specjalistów w dziedzinie podatków rozpatrywać należy ocenę poprawki w kontekście przepisów o pomocy publicznej i konstytucji, która stwierdza, że uszczuplenie dochodów jst należy z nimi konsultować. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, głos ma pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MF Justyna Przekopiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, obydwie poprawki powodują w konsekwencji uszczuplenie dochodów jst. Uwzględniając fakt, że forma, którą przyjęła Wysoka Izba, niewątpliwie prowadzi do uszczuplenia dochodów poprzez wprowadzenie zwolnienia od podatku, ta poprawka, ponieważ jedynie może do tego prowadzić, w mniejszym stopniu wpływa na dochody. Wszystko uzależnione jest od tego, czy COS będzie prowadził działalność gospodarczą i odprowadzał od niej podatki, czy też nie będzie jej prowadził. Nie dochodzi tu jednak do zwolnienia od podatku wprost.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałbym, zgodnie z naszą intencją, zabrać głos, że chodzi nam o dokończenie przekształcenia COS. Gdy zaczynaliśmy przekształcenia, wpadliśmy w pułapkę, nie dysponując tą wiedzą. Teraz parlament stara się, ważąc racje, przyjąć takie rozwiązanie, które, wydaje mi się, z perspektywy startu, daje jednostkom samorządu terytorialnego większe dochody, czyli nie powinny narzekać, a z drugiej strony, odchodzi się od kilkusetprocentowego skoku, który pojawił się w opodatkowaniu, co nie było intencją ustawodawcy. To muszę stwierdzić do protokołu. Na tym zakończę i myślę, że powinniśmy przegłosować sprawę. Pan przewodniczący Falfus ma uwagę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem jeszcze zapytać panów przedstawicieli BAS, czy zgadzają się z opinią przedłożoną przez panią dyrektor i podtrzymują swoje stanowisko? Te opinie są chyba nieco rozbieżne? Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że to pytanie było skierowane do Biura Legislacyjnego, a nie do BAS. Bardzo proszę, głos ma pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Pani dyrektor potwierdziła nasze wątpliwości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wytłumaczyłem intencję, która w dłuższej perspektywie czasowej dotyczy tej zmiany. Kończymy przekształcanie COS. Nie mieliśmy wiedzy o opodatkowaniu wtenczas, gdy podejmowaliśmy zmianę ustawową, która przekształcała COS.

Poddaję pod głosowanie opinię dla senackiej poprawki nr 3. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią dla tej poprawki? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (8)

Większością głosów Komisja przyjęła pozytywną opinię dla poprawki nr 3.

Poprawka nr 4 już była opiniowana.

Teraz rozpatrzymy poprawkę nr 5. Senat, zgodnie z terminologią prawa karnego, wprowadził określenie środka karnego, z uwagi na fakt, że orzeczenie środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych obejmuje utratę prawa do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Utrata prawa do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości dotyczy funkcji sędziego, referendarza sądowego, ławnika, prokuratora, obrońcy, pełnomocnika, notariusza, komornika i arbitra sądów polubownych. Poprawka ma charakter legislacyjny. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie słyszę. Czy jest ktoś przeciw wobec przyjęcia pozytywnej opinii dla tej poprawki Senatu? Nie słyszę. Stwierdzam, że wszyscy obecni pozytywnie zaopiniowali poprawkę nr 5.

Poprawka nr 6 była już przez Komisję rozpatrzona.

Poprawka nr 7 – Senat stanął na stanowisku, że nie znajduje uzasadnienia zwolnienie świadczenia olimpijskiego od podatku dochodowego od osób fizycznych. Postanowił

w poprawce nr 7 skreślić tę zmianę, jako niezgodną z zasadą równości wobec prawa. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Prace nad nowelizacją ustawy realizowano w oparciu o projekt rządowy, ale również komisyjny i poselski. Nad projektem poselskim, wraz z przedstawicielami środowiska, pracowaliśmy półtora roku. Przez Sejm przeprowadziliśmy tę nowelizację, która przewidywała zwolnienie podatkowe dla świadczeń dla medalistów olimpijskich. Nie są to żadne emerytury i renty, jak próbuje się wmówić opinii publicznej. Wtedy zasadne byłoby uzasadnienie Senatu, że stosuje się wyjątek od reguł ogólnie funkcjonujących. To jest świadczenie przyznawane w trybie wyjątkowym – ustawowym.

Wysoka Izba – Sejm i Senat – przyjęły niedawno ustawę o zadośćuczynieniu działaczom opozycji antykomunistycznej. Przyznawany będzie im dodatek w wysokości 400 zł miesięcznie. Ten dodatek został zwolniony z podatku dochodowego od osób fizycznych. Inne świadczenia przyznawane w trybie szczególnym, jak dodatek kombatancki dla osób represjonowanych, są zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych. Nie łamie się tu reguł ogólnych.

Szanowni państwo, gdy zmieniono zasadę wyliczania świadczenia w roku 2008, było ono na poziomie średniej krajowej. Obecnie średnia krajowa wynosi 4 tys. zł, a świadczenie niecałe 2,5 tys. zł. Podwyższamy je o 100-140 zł, nie wiadomo jeszcze dokładnie ile. Będzie to więc 2650 zł, a średnia krajowa wynosi 4 tys. zł. Tak więc, świadczenie straciło na wartości 1400 zł przez lata niewaloryzowania. Wcześniej było ono związane z wysokością średniej krajowej. Kierując pracami w Sejmie mieliśmy na względzie to, aby troszkę nadgonić stawki. Zwolnienie od podatku nie oddaje 1400 zł ubytku wartości świadczenia. Można przeliczyć to na około 20% kwoty. Wnoszę z tego powodu, aby Komisja utrzymała własne postanowienia w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Musimy rozsądzić sprawę w toku głosowania. Rozumiem, że intencją było skorygowanie tego zamrożonego świadczenia. Zrobiliśmy to z dwóch stron – w postaci mnożnika i odejścia od, mówiąc kolokwialnie, uwzględniania tego w PIT. Wydaje się, że po zastosowaniu mnożnika 1,4 korekta jest zbyt duża. Podwyższanie świadczenia z dwóch stron będzie trochę na wyrost. Czy pani dyrektor z Ministerstwa Finansów chciałaby zabrać głos w tej sprawie? Nie. Coś nowego?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałem przedstawić jeszcze jeden argument. Ministerstwo Sportu i Turystyki prowadzi prace nad Strategią rozwoju sportu do roku 2020. Jedna z tez w niej postawionych jest taka, że stawiamy na sport wyczynowy, jego perełki, jako element promocji sportu oraz naszego kraju na arenie międzynarodowej. Pani minister Idzi wczoraj mi pokazywała mi ten dokument. Może to było przedwczoraj, podczas posiedzenia rady sportu, nie pamiętam dokładnie. Taka była jedna z tez. To dodatkowy argument, aby coś, co ma być elementem promocji sportu na arenie międzynarodowej, mogło być traktowane w trybie wyjątkowym, jako świadczenie zwolnione od podatku dochodowego. Najpierw trzeba zdobyć medal, aby zostać promotorem Polski na arenie międzynarodowej.

I na koniec taki apel do koleżanek i kolegów. Ja nie wiem, ile po igrzyskach olimpijskich, po zdobyciu medali… są śniadanka tu, tam, w takich pałacach, w innych pałacach, wszyscy poklepują, robią zdjęcia itd.… Gdy nadszedł czas decyzji, Sejm ją podjął. Myślę, że pan przewodnicy nie mylił się podczas głosowania. Oczekuję, że potwierdzimy naszą decyzję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, pragnę powiedzieć, że wraz z grupą posłów byłem twórcą rozwiązania przewidującego mnożnik 1,4. Ono zostaje w ustawie. Jeśli chodzi o konstrukcję świadczenia i PIT, to była praca poprzednich parlamentów. Poprzedni parlamentarzyści zdecydowali się na takie rozwiązanie. Zwrócę pana uwagę na fakt, że taki system został przyjęty również przez pana posła. Nie zmieniajmy tego, nie róbmy skokowego wzrostu z dwóch stron. To, co robimy w dniu dzisiejszym, robimy doceniając wielkie osiągniecia polskich

sportowców. Pragnę dodać, że jesteśmy wyjątkiem na świecie. Nie ma wielu krajów, które mają takie świadczenia. Pan poseł uczestniczył w spotkaniach z partnerami z Europy i świata. To oni pytają nas, jak my to robimy, dlaczego i kiedy to wprowadziliśmy. Takie są realia. Tym świadczeniem i poprzez zmianę współczynnika doceniamy olimpijczyków i tworzymy pozytywną atmosferę dla sportu wyczynowego. Nie chciałbym niczego ugrać. Pani minister chciała jeszcze odpowiedzieć na wątpliwości pana posła.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Stanowisko rządu jest takie, że wszyscy płacimy podatki. Od świadczeń również należy je płacić. Wysokość świadczeń rośnie, tak jak powiedział pan przewodniczący. Współczynnik został podniesiony. To jest tylko dodatek do innych pensji, które zawodnicy kończący karierę sportową otrzymują za wyniki osiągnięte na igrzyskach olimpijskich.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To nie jest dodatek.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

No dobrze, ale nikt im nie zabiera prawa do pozyskiwania innych środków lub wykonywania jakiejkolwiek innej pracy. Świadczenie, które otrzymują, jest za medale. Grupa ta rośnie. Z budżetu państwa środki kierowane są na osoby pełnosprawne i niepełnosprawne. Obecnie ponad 500 osób odbiera te świadczenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że ta grupa będzie rosła, gdyż polski sport nabiera rozpędu. To świadczenie jest kompensowane systemowo ze środków ministra sportu i turystyki. Uważam, że to rozwiązanie, które przyjęlibyśmy wraz z poprawką Senatu, jest rozsądne. Nie licytujmy się jednak. Rozstrzygnijmy to w toku głosowania.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałem zapytać, co oznacza wskaźnik 1,4. Proszę, aby ktoś ze strony rządowej powiedział, na jakim poziomie będzie to świadczenie, po uwzględnieniu tego wskaźnika.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Najpierw głos zabierze pan przewodniczący Schreiber.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Chciałem zapytać panią minister, jakie było stanowisko rządu podczas drugiego czytania projektu w Sejmie, gdy dyskutowaliśmy nad tym punktem.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Byliśmy przeciwni zwolnieniu od podatku. Panie pośle, współczynnik wynosi 139,6 zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 7 wprowadzonej przez Senat? (9) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że poprawka uzyskała negatywną rekomendację.

Poprawka nr 8 w art. 5 pkt 1 i 2 – dotyczy wejścia w życie artykułów w różnym czasie. W zakresie art. 1 pkt 5 w zakresie art. 12b pkt 13, 15 i 16 Senat proponuje, aby wchodziły w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. Art. 1 pkt 11 i pkt 17 wchodziłyby w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szanowni państwo, to również jest próba złamania konsensusu, jaki wypracowaliśmy ze środowiskiem sportowym oraz ze stroną rządową podczas posiedzeń Komisji. W tej sprawie nie było różnicy zdań. Wręcz odwrotnie. Uznaliśmy, że potrzebne są dłuższe okresy na dostosowanie przepisów i przyjęliśmy rozwiązanie w konsensusie. Wnoszę o oddalenie skrócenia terminu dotyczącego art. 12b, o ile mnie pamięć nie myli. Chodzi o uzyskanie zaświadczenia z międzynarodowej federacji sportowej o przynależności do ruchu olimpijskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? To poprawka techniczna, musimy rozstrzygnąć ją w drodze głosowania. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 8 wprowadzonej przez Senat? (9) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (5)

Stwierdzam, że poprawka uzyskała pozytywną rekomendację Komisji.

Na tym zakończyliśmy procedowanie ustawy. Sprawozdawcą będę ja. Sprawozdanie rozpatrujemy jutro o pierwszej w nocy. Może ktoś inny chce? Nie słyszę innych zgłoszeń. Dziękuję bardzo za zaufanie. Zapraszam wszystkich do udziału w debacie, która zapewne będzie długa i burzliwa. Jest szansa, że rozpatrzymy to jeszcze dziś.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego – informacji ministra sportu i turystyki na temat kariery dwutorowej sportowców. Bardzo proszę panią minister o jej przedstawienie.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym w skrócie przedstawić jak obecnie wygląda sytuacja dwutorowej kariery sportowców. Bardzo dziękuję za cierpliwość. Ministerstwo Sportu i Turystyki zakładało, że dzisiejszej prezentacji rozwoju kariery dwutorowej sportowców dokona wraz z realizatorem zadania publicznego, który byłyby wybrany w drodze otwartego konkursu ofert. Niestety, pomimo trzykrotnego ogłaszania konkursu, do dnia dzisiejszego nie udało się wybrać jednostki, która samodzielnie lub jako konsorcjum, realizowałaby zadanie upowszechniania kariery dwutorowej sportowców w latach 2015-2017.

W konkursie ogłoszonym w 2014 roku jedna z ofert została odrzucona z przyczyn formalnych, a druga została zaopiniowana negatywnie na drugim etapie prac komisji konkursowej, ze względu na niską ocenę merytoryczną. Na 50 możliwych punktów oferta otrzymała 18. W roku 2015 ogłoszono dwa konkursy. W pierwszym minister sportu i turystyki na podstawie oceny formalnomerytorycznej, udokumentowanej w protokołach oceny ofert i protokole zbiorczym komisji konkursowej, odrzucił wszystkie cztery oferty ze względów formalnych. Konkurs został uznany za nierozstrzygnięty. W drugim konkursie, którego wyniki ogłoszono w dniu 3 lipca br., komisja konkursowa podczas dwóch posiedzeń dokonała oceny ofert złożonych w regulaminowym terminie przez cztery podmioty. Trzy oferty zostały odrzucone ze względów formalnych, a czwarta była zaopiniowana negatywnie na drugim etapie prac komisji konkursowej. Druzgocąca była ocena merytoryczna. Na 50 możliwych punktów oferta otrzymała jedynie 25.

Należy zaznaczyć, że minister sportu i turystyki w skład komisji powołanej w celu przeprowadzenia postępowania konkursowego na realizację zadania z zakresu upowszechniania kariery dwutorowej sportowców, oprócz pracowników MSiT, powołał przedstawicieli resortów edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego, pracy i polityki społecznej oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Z protokołów komisji konkursowej wynika, że najczęściej popełnianymi błędami w składanych ofertach były błędy rachunkowe, brak spójności kosztorysu z opisem zadania, brak uzasadnienia dla planowanych wydatków, brak wkładu własnego podmiotu składającego ofertę, co stanowiło podstawę dla odrzucenia oferty z przyczyn formalnych. Kolejnym, często spotykanym błędem był brak sprawozdań finansowych, bądź gwarancji bankowych, które pozwoliłyby określić stabilność finansową oferenta w toku realizacji zadania. Uzyskanie zbyt małej liczby punktów w ocenie merytorycznej oferty – w obu konkursach było to 18 lub 25 punktów na 50 możliwych – przyczyniło się do braku pozytywnej rekomendacji komisji konkursowej. Pragnę nadmienić, że w trzecim przypadku wszystkie oferty zostały odrzucone z przyczyn formalnych.

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, że procedujemy już dwa lata. Prowadzone były szkolenia, seminaria. To poważny program, a żaden podmiot nie jest w stanie spełnić oczekiwań wynikających z konkursu. Rozważamy wprowadzenie korekt w programie i zmian w warunkach konkursowych celem uproszczenia procedur, aby wybrać wykonawcę zadania. Najbardziej niepokoi nas co innego. Obecnie punkty przyznawane były za instytucjonalne referencje danego podmiotu, a nie za wartość merytoryczną

programu, która miałaby służyć sportowcom. Połączenie sportu z edukacją to główny punkt, na który będziemy kładli nacisk. Możemy odstąpić od pewnych formalności, ale merytorycznie musi to być bardzo dobry program. Wierzę, że w przyszłym roku ogłosimy go i znajdzie się podmiot, który spełni wymagania. W roku bieżącym konkurs nie zostanie już ogłoszony, gdyż przygotowujemy już plan budżetu na rok 2016. Środki na realizację kariery dwutorowej zostaną przesunięte na realizację zadań departamentu sportu wyczynowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego Bartłomiej Korpak:

Bartłomiej Korpak, reprezentuję Akademicki Związek Sportowy. Chciałbym podziękować za poruszenie tej sprawy podczas posiedzenia Komisji. Uważam, że to właściwe miejsce, aby o tym dyskutować. Z punktu widzenia projektów europejskich i programów, w ramach których takie zadania się realizuje, warto o tym mówić. Trzeba dbać, aby sportowcy byli szkoleni sportowo i równolegle zgodnie z potrzebami rynku pracy uczyli się, dla swojej przyszłości. To istota czasów współczesnych. Fakt, że MSiT ogłosiło tego rodzaju projekt to dobry pomysł. Myślimy o tym, jak wspierać studentów i młodzież sportowo uzdolnioną w drodze do kariery zawodowej.

Akademicki Związek Sportowy oczywiście przedstawił swoje propozycje w tym zakresie. Od niemal stu lat się tym zajmujemy, to jeden z naszych celów statutowych. Wiele generacji studentów-sportowców znalazło swoje miejsce na rynku pracy, ukończyło studia i nie obserwujemy w tym zakresie problemów wprost. Niepokoi nas to samo, o czym mówiła pani minister Dorota Idzi – że nie udaje się znaleźć formuły, w której można realizować ten projekt. Od dwóch lat nieznane są kryteria, wedle których oceniane są projekty. Mówiąc o projekcie w perspektywie, trzeba pamiętać o młodzieży, która obecnie jest szkolona w SMS, w klasach sportowych. To do niej trzeba zanieść pozytywne myślenie o nauce, o tym że można studiować, podjąć kwalifikacje olimpijskie i podnosić kompetencje zawodowe, równolegle uprawiając sport, szkolić się.

Nasze doświadczenia przełożyliśmy na wniosek, o którym była mowa, w odniesieniu do tych trzech konkursów. Nie znalazły one uznania. Być może nie do końca zrozumieliśmy opisane kryteria. Nie tracimy nadziei. Populacja młodych ludzi, którzy potrzebują takiego wsparcia jest duża. Warto zrobić wszystko, aby wspierać ich w dążeniach. Program ma również wymiar oświatowy. Trzeba dotrzeć do tych, którzy organizują szkoły mistrzostwa sportowego oraz tych, którzy prowadzą w nich zajęcia. Bardzo często obecnie zamykamy młodym ludziom możliwość rozwoju przez to, że ograniczamy ich do wyników sportowych. Obecnie można wykorzystywać nowoczesne metody e-learningowe, aby zwiększać kompetencje zawodowe. Akademicki Związek Sportowy z racji celów statutowych zajmuje się tym. Mamy swoje jednostki na terenie niemal 300 uczelni w Polsce. Aktualnie ponad 1000 osób w kadrze narodowej jest członkami AZS. Te osoby godzą studia ze szkoleniem sportowym.

Tydzień temu zakończyła się uniwersjada w Gwangju w Korei. Odnieśliśmy wielki sukces – zdobyliśmy 18 medali. Większość medalistów radzi sobie na studiach znakomicie, nie mają kłopotów. W oczywisty sposób uczelnie dopasowały swój program kształcenia do możliwości studentów-sportowców. Pojawiają się metody e-learningowe, indywidualny tok studiów. Doświadczenia z ostatnich kilkudziesięciu lat chcieliśmy upowszechnić. Nie stać nas na to, aby robić to z wykorzystaniem środków własnych. Jesteśmy stowarzyszeniem, które musi pozyskiwać środki na ten cel. Liczymy na to, że w kolejnym konkursie, jeśli poznamy w pełni jego zasady, uda nam się przygotować dobry projekt.

Obecnie, jako jedyna organizacja w Polsce, jesteśmy członkiem europejskiego stowarzyszenia, które działa w tym zakresie. Mamy za sobą porozumienie z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Konferencją Rektorów Zawodowych Szkół Polskich. Chcemy te wartości, które potrafimy upowszechniać, dzięki zdobytej praktyce w szkołach wyższych, przenieść na grunt programu. Myślę, że to nam się uda. Doświad-

czenia wielu uczelni są bardzo pozytywne. Warto o tym mówić. Wszystkim nam należy, aby młodzi ludzie kończyli studia i znajdowali swoje miejsce na rynku pracy.

Jeśli chodzi o kryteria, nie chcę się wypowiadać, gdyż nie znam członków komisji, którzy je oceniali, nie zostały one opublikowane również w sposób formalny. Nie mogę nic powiedzieć na ten temat. Pragnę jedynie dodać, że warto badać tę dziedzinę. Akademicki Związek Sportowy wspólnie ze szkołą wyższą Pedagogium pozyskał grant na ten cel. Myślę, że w tym roku akademickim uda nam się sprawdzić podejście do sportu w szkołach wyższych oraz warunki w tym zakresie. Z wynikami badań zapoznamy wszystkich zainteresowanych. Warto się tym zajmować. To dobry program. Gratuluję ministerstwu, że propozycja finansowania zostanie utrzymana w kolejnych latach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi. Pani minister chciała coś jeszcze dodać do informacji.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Poproszę panią dyrektor Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Joannę Żukowską-Easton o przedstawienie kryteriów szczegółowych, o których mówił pan Bartłomiej Korpak. Myślę, że wszystko zostało w sposób transparentny przedstawione w ofercie konkursowej i jest dostępne. Szczegóły przedstawi pani dyrektor. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej MSiT Joanna Żukowska-Easton:

Dziękuję bardzo, pani minister. Tak jak powiedziała pani minister, od początku zależało nam na transparentności. W skład komisji, oprócz pracowników ministerstwa, wchodziły również osoby z innych resortów i z PKOl. Informacja o składzie komisji jest publiczna. To samo tyczy się kryteriów, które znalazły się w naszym ogłoszeniu konkursowym. Może nie będę ich wszystkich przytaczała, ale wraz z wartością punktową zostały one upublicznione i ogłoszone. To kryteria różnego rodzaju – instytucjonalne, o których mówiła pani minister, oraz stricte jakościowe, jeśli chodzi o ofertę.

Jeśli chodzi o program rozwoju kariery dwutorowej, zawiera on część wskaźnikową, która precyzyjnie formułuje poziomy, które chcieliśmy osiągnąć, zarówno jeśli chodzi o liczbę sportowców objętych programem, związków, jak i uczelni. Mam nadzieję, że najbliższy czas pozwoli oferentom jeszcze raz dobrze zapoznać się z warunkami konkursu. Tak jak powiedziała pani minister, zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie jest łatwe zadanie. De facto będzie realizowane po raz pierwszy. Kwota jest dość znacząca. Na ten cel mieliśmy zarezerwowane ponad 5 mln zł. Chcemy upewnić się, że oferent, którego wybierzemy, da nam gwarancję rzetelnego przeprowadzenia zadania, z korzyścią dla sportowców. Musimy widzieć bezpośrednią dla nich korzyść. Novum jest również to, że po raz pierwszy planujemy podpisanie umowy wieloletniej – na trzy lata. Z tego powodu dokładniej dobieramy oferenta i musimy być pewni, że beneficjent umowy jest właściwy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, głos ma pan prezes Korpak.

Sekretarz generalny ZG AZS Bartłomiej Korpak:

Pragnę powiedzieć, że oczywiście wszystkie te uwagi rozumiem, ale wydaje mi się, że kręcimy się wokół nie do końca zrozumiałych spraw. Upowszechnianie kariery dwutorowej powinno opierać się na stabilnym partnerze, który ma możliwości w tym zakresie. Chodzi o ogólnopolski zasięg, praktykę w działaniu i zrealizowane rozwiązania. Jeśli chodzi o możliwości finansowe, stowarzyszenie jest podmiotem, ujętym w konstrukcji prawa polskiego. Nasze stowarzyszenie jest transparentnym, gdyż odkąd pamiętam składa sprawozdania finansowe, które można przeglądać w KRS co roku. Nie dostrzegam problemów w tym zakresie.

Jeśli chodzi o kryteria, nie znam kompetencji osób zasiadających w tej komisji. Wynikać powinny albo z doświadczenia, albo wykształcenia lub dorobku. Nie są mi znane ich kompetencje, nie znam tych osób. Być może są one kompetentne. Jeśli mamy realizować program skutecznie, potrzebna jest dyskusja z zainteresowanym środowiskiem – sportowcami, związkami, PKOl, stowarzyszeniami. Wtedy można stworzyć funkcjonalny,

spełniający oczekiwania program. Obawiam się, że formułowanie zadań konkursowych, których po części sami ogłaszający nie znają, powoduje że przez dwa lata nie było efektów. Możemy stworzyć forum, podczas którego wymienimy poglądy i niech to realizuje najlepszy, albo stwórzmy formułę, która pomoże sportowcom. W tym roku kolejne pokolenie zdało maturę, teraz powinno pójść na studia lub do pracy, a programu nie ma. Na tym etapie nie udało się tego dopasować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, to jest czas pozytywnego lobbingu. Zachęcam do tworzenia rozmaitych konferencji na ten temat, aby w ten sposób oddziaływać na plany zamawiającego, czyli ministerstwa. Muszą one być niezależne, otwarte i transparentne, tak jak mówiła pani minister. Dziękuję za wszystkie uwagi. Ostatnie słowo ma pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Mam propozycję, którą kieruję do ministerstwa. Jeśli będą rozpatrywane kolejne konkursy, czy nie można pana prezesa zaprosić do tej komisji?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie, bo pan prezes chce wygrać konkurs.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Rozumiem, ale można zaprosić go na zasadzie biernego gościa, a nie czynnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie, bo jest aplikantem na przeprowadzenie tego programu. To kłóciłoby się z zasadą bezstronności.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Gdzie jest ta transparentność?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Transparentność… Bardzo proszę, głos ma sekretarz PKOl Adam Krzesiński.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński:

Usłyszałem, że pan poseł Jan Tomaszewski jako ostatni zabrał głos w odniesieniu do tego tematu. Chciałbym, usłyszawszy informację, że pani dyrektor planuje podpisanie umowy trzyletniej z ewentualnym partnerem, dowiedzieć się, czy oznacza to, że jest możliwość podpisywania przez Ministerstwo Sportu i Turystyki umów trzyletnich? Mam na myśli ewentualne umowy z polskimi związkami sportowymi, o czym rozmawiamy od wielu lat. Zawsze informowano nas, że przepisy prawa na to nie zezwalają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie panią minister, panią dyrektor Eston, pana dyrektora Farmasa lub pana dyrektora Kudelskiego. Kto z państwa odpowie?

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Zgodnie z budżetem, umowy planujemy rocznie. Jeśli mówimy o programie, który miałby być ogłoszony na karierę dwutorową, wciąż nie wybraliśmy oferenta, który spełniłby wszystkie kryteria ustalone i opublikowane na stronie internetowej ministerstwa. Rozważamy, aby program był realizowany przez trzy lata. Każdy budżet roczny będzie osobno wydzielany. Nie jest tak, że umowa będzie podpisana na trzy lata, odgórnie i nie będzie możliwa do rozwiązania. Jeśli ktoś nie będzie realizował założeń programu, zostanie ona zerwana. Zakładamy, że program będzie trwał trzy lata.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Polskie związki sportowe w rozumieniu prawa mają tzw. monopol na swoje dyscypliny. Zawsze pozostaje do ustalenia kwestia wysokości dofinansowania, którą określa algorytm oraz kwoty w budżecie. Zamykam punkt drugi.

Omawiamy teraz sprawy bieżące. Jan Tomaszewski nie musi ponawiać pytania. Pani minister jest przygotowana. Bardzo proszę, głos ma pani minister. Chodzi o utalentowanego czternastolatka, który jeździ gokartem. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiem na pytanie pana posła Tomaszewskiego. Udzieliłam mu również odpowiedzi na piśmie. Sprawa jest mi znana. Zawodnik ma 14 lat i nazywa się Marcel Grudziński. Jest on zrzeszony w Polskim Związku Motorowym. Zgodnie z ustawą, polskie związki sportowe mają nadzór nad realizacją szkolenia. Dotyczy to zarówno upowszechniania sportu, jak i powoływania utalentowanych zawodników do kadry narodowej. Moja odpowiedź była bardzo wyważona. Wszystkie kompetencje, zgodnie z ustawą, leżą po stronie związku. Wedle mojej wiedzy, zawodnikowi nie dzieje się krzywda. Rodzice i fani uważają, że jest bardzo utalentowany. Jest jednak dopiero juniorem. Musi rywalizować w gronie rówieśników.

Polski związek sportowy otrzymuje od nas pieniądze z budżetu państwa na wspieranie uzdolnionych zawodników. Podejmuje on decyzje, zgodnie z jawnymi dla wszystkich zawodników kryteriami, w jaki sposób każdy z nich jest dofinansowany. Jako Ministerstwo Sportu i Turystyki – pan poseł z pewnością to wie – nie finansujemy zawodników indywidualnych. Robimy to jedynie poprzez dotację dla pzs. Powołują one kadry, organizują szkolenia, wysyłają zawodników na zawody. To kompetencje ustawowo przypisane pzs. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź pana Tomaszewskiego. Czy inne zgłoszenia dotyczą tej samej kwestii? Innych.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Dziękuję, pani minister. Usłyszałem to, co mogłem przeczytać. Pani minister powiedziała, że ministerstwo nie zajmuje się mecenatem. Przyszedł do nas trzynastoletni szachista, który kiedyś może zostać wizytówką Polski. Ministerstwo wsparło go. Nie mówię o pieniądzach. Znalazło mu sponsorów, przyczyniło się do tego. Jeśli nie da rady, dziękuję bardzo. Pani minister jest od encyklopedycznych odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz głos zabierze pan przewodniczący Schreiber, a następnie pani poseł Jagna Marczułajtis, poseł Marek Matuszewski i poseł Grzegorz Janik? Nie? Tak się pan poruszył, że myślałem, iż chce pan zabrać głos. Wypowie się teraz pan przewodniczący Schreiber.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, podczas ubiegłego posiedzenia Komisji opiniowaliśmy informację ministra sportu i turystyki dotyczącą wykonania inwestycji Euro. Ku mojemu zdziwieniu, tego punktu nie ma w porządku obrad posiedzenia Sejmu w tym tygodniu. Pragnę przypomnieć, że już raz przerabialiśmy tę praktykę. Dwa lata temu odbyło się posiedzenie Komisji, opiniowaliśmy informację, a następnie, jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności, projekt przeleżał rok w szafie marszałka. Podczas posiedzenia plenarnego Sejmu rozpatrzono go po roku oczekiwania. Czy podobną praktykę planują państwo zastosować i w tym przypadku? Oczywiście, meta będzie bliżej. Rok ten projekt nie będzie leżał, po prostu pójdzie do kosza po kilku miesiącach, jeśli nie trafi na łamy Sejmu. Pozostało nam kilka posiedzeń.

Pragnę przypomnieć, że odpowiedzi na moje pytania, które obiecali państwo niezwłocznie mi przekazać po posiedzeniu Komisji, nie otrzymałem do dnia dzisiejszego, przez dwa tygodnie. Czy brak tego punktu w porządku obrad ma jakiś związek z brakiem odpowiedzi na moje pytania? To pytanie kieruję również do pana przewodniczącego. Dlaczego ten punkt nie był omawiany podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu? Czy można mieć nadzieję, że podczas skróconego posiedzenia Sejmu w sierpniu uda się to zrobić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie znam odpowiedzi na to pytanie. Przyznam szczerze, że nie wiem, dlaczego projekt nie jest rozpatrywany podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu. Myślę, że to decyzja Prezydium Sejmu. Zwrócę na to uwagę. Myślę, że nie ma w tym złych intencji. Nie doszukiwałbym się ich. Sądzę, że reprezentant Prawa i Sprawiedliwości zasiadający w Pre-

zydium Sejmu może zapytać o to wprost. Skorzystam z możliwości zapytania, dlaczego tak jest, przy okazji. Może dlatego, iż głosowań i punktów jest wiele. Tak jak pan wie, w dniu dzisiejszym debatujemy nad sprawozdaniem Senatu o 1 w nocy. Może czasu jest mało, a inne sprawy mają dłuższą drogę legislacyjną. Informacja może być rozpatrzona na początku sierpnia i pewnie taki jest plan. Sprawdzimy to.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

A odpowiedzi na pytania? Deklaracja ze strony ministerstwa, że niezwłocznie po posiedzeniu otrzymam odpowiedzi?

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Panie przewodniczący, panie pośle, sprawdzę, o co chodzi. Po raz pierwszy słyszę o tym od pana.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister Jędrzejczak tak deklarował, usłyszałem podpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Pan dyrektor Kudelski z Departamentu Prawnego chętnie udzieli panu odpowiedzi od razu. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego MSiT Piotr Kudelski:

Szanowny panie przewodniczący, tak jak zadeklarował członek kierownictwa, podczas posiedzenia, gdy mieliśmy okazję rozmawiać na temat sprawozdania z przedsięwzięć Euro roku 2014, przygotowujemy odpowiedzi. Zrobimy to niezwłocznie. Proszę o wyrozumiałość. Aby odpowiedzieć na pytania pana przewodniczącego, musimy skontaktować się z dostarczycielami informacji. Zapewniam pana przewodniczącego, że o pytaniach nie zapomnieliśmy. Opracowujemy odpowiedzi. Postaramy się dostarczyć je przed rozpatrzeniem sprawozdania przez Sejm.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Całe ministerstwo pracuje na pana odpowiedzi, panie przewodniczący. Również poproszę o jeden egzemplarz odpowiedzi, aby uszanować waszą pracę.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Kudelski:

Postaramy się przesłać dodatkowy druk do pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Obiecuję, że przeczytam go uważnie, aby uszanować państwa pracę. Głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Chciałam zadać pani minister pytanie. Wiem, że nie jest to punkt porządku naszych obrad, ale sprawa jest dość medialna i świeża. Mówię o Pucharze Świata Letniego Grand Prix w skokach narciarskich w Zakopanem. Podjęta została jednoosobowa decyzja o ich odwołaniu. Pragnę zapytać, czy pani minister ma wiedzę dotyczącą stanu technicznego Wielkiej Krokwi? Czy jest ona w tak tragicznym stanie, że nie można rozegrać zawodów? Czy przyczyny są inne? Jeśli tak, to jakie? Może warto byłoby zwołać posiedzenie Komisji, które dotyczyłoby rozwoju skoków narciarskich i imprez im towarzyszących? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, może jeszcze dodam swoje uwagi, bo interesuje mnie ta sama sprawa?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Świetnie, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Łatwiej będzie pani minister odpowiedzieć pani poseł i mnie. Na wstępie chciałem wyrazić zadowolenie, że wywołany na początku posiedzenia temat, że pan minister jest nieobecny i może Komisja ma go odwiedzić, bo boi się do nas przyjechać, został załatwiony, i tak powinniśmy sprawy załatwiać. Pan minister ma być obecny podczas najbliższego posiedzenia, panie pośle. Nie było pana na początku. Sądzę, że to stuprocentowo pewna obietnica. Zaskakujące, że do chwili obecnej nas nie odwiedził.

Jeśli chodzi o Wielką Krokiew, chciałbym zapytać panią minister o szczegóły. Nie wiem, czy ma pani wiedzę na ten temat. Odbyło się posiedzenie komisji złożonej z przedstawicieli COS, Tatrzańskiego Związku Narciarskiego i pana burmistrza. W dniu 15 lipca sprawdzono Wielką Krokiew. Przedstawiono informację, że wszystko jest w porządku. Tak przekazał dyrektor COS. Wtem wyszedł pan prezes, który stwierdził, że skocznia nie nadaje się do przeprowadzenia Letniego Grand Prix w skokach narciarskich. Czy pani coś wie na ten temat? Można powiedzieć, że legendę tej skoczni budowano od wielu lat. Wielu z nas ją odwiedzało. Teraz coś się popsuło. Kto doprowadził do zaniedbań? Dlaczego doszło do tego, że na dwa tygodnie przed zawodami okazuje się, że nie zostaną rozegrane? Z czego wynika rozbieżność opinii pomiędzy prezesem związku a dyrektorem COS? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister ma głos.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pani poseł, panie pośle, na sali obecny z nami jest dyrektor COS pan Marcin Jędryczka. Oddam mu głos. Ta informacja również nas poruszyła. Weryfikowaliśmy wewnętrznie, dlaczego zawody zostały odwołane. Szczegółowe informacje może przedstawić pan dyrektor, nie będę go wyręczała, oddam mu głos, przedstawi fakty. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan dyrektor.

Dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu Marcin Jędryczka:

Szanowna Komisjo, państwo posłowie, pani minister, organizatorem zawodów nie jest COS. Miasto Zakopane wynajęło od nas skocznię, następnie miało nieodpłatnie wydać ją Tatrzańskiemu Związkowi Narciarskiemu, który, będąc członkiem Polskiego Związku Narciarskiego, jako jedyny może być organizatorem. Jakość skoczni była im znana. W czerwcu odbyło się w Warnie posiedzenie FIS, które zatwierdzało kalendarz imprezy. Podtrzymana została idea organizacji pucharu świata w Zakopanem. Do dnia dzisiejszego TZN nie podpisał bezgotówkowej umowy z miastem. Rodzi to podejrzenie, że po prostu nie chcieli zorganizować tego pucharu.

Odbyło się wspólne posiedzenie komisji w składzie przedstawicieli miasta, COS i TZN, która przeprowadziła inspekcję na Wielkiej Krokwi pod względem zawodów. Nie badano jej stanu technicznego, ale wizualne aspekty. Komisja wskazała prace, jakie należy przeprowadzić na skoczni przed zawodami. Pod koniec maja Wielką Krokiew wizytował delegat FIS Josef Slavik. Stwierdził wtedy, że nie ma żadnych przeciwskazań do tego, aby przyznać skoczni homologację na organizowanie zawodów na igelicie. Przy okazji przeprowadził również inspekcję pod kątem przedłużenia homologacji na zimę. Wizytację przeprowadził wraz z polskim przedstawicielem, delegatem FIS Jackiem Wojdygą. Słowa polskiego delegata są cytowane przez portale internetowe. Są prawdziwe i zostały zweryfikowane. Brzmią następująco: „Mam informacje z FIS, że wszystko jest w porządku i certyfikat został wysłany. Jeśli nie przyjdzie on do poniedziałku, poproszę o przesłanie go drogą e-mailową".

W dniu 16 lipca ponownie zebrała się komisja i wizytowała Wielką Krokiew. W skład komisji wchodziła pani wiceburmistrz, pani naczelnik do spraw sportu oraz mój zastępca Łukasz Grocholski. Kilkunastu pracowników COS przez kilkanaście dni pracowało – cieśle, elektrycy – wydaliśmy ponad 60 tys. zł na to, aby spełnić wszystkie podane wymagania. Mamy na to protokoły. Miasto było zadowolone i podtrzymuje chęć organi-

zacji imprezy. Tatrzański Związek Narciarski stwierdził, że wykonano wszystkie wskazane prace. Do protokołu kazał wprowadzić kolejny punkt – wytarte ścieżki dojazdowe na Wielkiej Krokwi. Mój zastępca, nie pytając przebywającego na urlopie dyrektora Jacka Bartlewicza, powiedział, że do Grand Prix wymienimy najazdy. Wieczorem prezes TZN zadzwonił do władz miasta, że odwołuje imprezę. Centralny Ośrodek Sportu do dnia dzisiejszego nie otrzymał wiadomości na piśmie, że Grand Prix zostało odwołane. Miasto nie posiada wiążącej umowy z TZN. To dziwne, bo TZN powinien mieć roszczenia do nas, że czegoś nie zrobiliśmy lub coś jest nie tak. Nie ma on jednak wiążących umów. Tory lodowe, o których wspomniał pan prezes, że trzeba je wprowadzić jak najszybciej, bo obecne są wytarte, nie są *obligo* jeszcze przez rok. Tory porcelanowe są zgodnie ze standardami treningu.

Analogicznie są wypowiedzi dla Onetu i Eurosportu pana trenera Kruczka. Nie mówił on, że nie da się skakać na skoczni, tylko że treningi są utrudnione, bo trzeba często smarować narty, ale zawody da się rozegrać. To cytat z wiadomości *e-mail* pana trenera Kruczka. Aby to potwierdzić, na stronie Facebook COS OPO Zakopane można zobaczyć zdjęcia z treningu kadry austriackiej, która chwali sobie skocznię. Oczekujemy na certyfikat jej homologacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Pani poseł Jagna Marczułajtis chciała jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Chciałam jeszcze zapytać, czy prawdą jest, że w Wiśle skocznia Malinka jest w dzierżawie związku narciarskiego, który jest jej operatorem? Od wielu lat problem polega na tym, że związek chce przejąć w dzierżawę skocznie COS, ale ten nie chce się na to zgodzić? Panie dyrektorze, czy można uznać to za działanie na niekorzyść Zakopanego i COS, a w konsekwencji naszego państwa? To my, Polacy, odpowiadamy przed FIS i świecimy „gałami" za jednoosobową decyzję pana prezesa Kozaka, która po wyjaśnieniach pana dyrektora, w mojej ocenie, jest skandaliczna. Powinno zostać zwołane posiedzenie naszej Komisji w trybie pilnym, aby się tym zająć i minister powinien podjąć działania.

Nie może być tak, że jeśli skocznia nadaje się do organizowania zawodów, odbyły się oględziny, sprawdzały ją komisje, delegat FIS twierdzi, że wszystko jest prawidłowo, a jednemu człowiekowi coś się nie podoba i odwołuje się całą imprezę. Zachowanie pana Kozaka w zakresie niepodpisywania umów jest niepoważne. Nie chcę nawet tego komentować i się denerwować. Pani minister, bardzo proszę o podjęcie kroków w tym zakresie. Pana przewodniczącego proszę o zwołanie posiedzenia, abyśmy mogli porozmawiać na ten temat z panem Kozakiem, panem Tajnerem i władzami związku. To przynosi wstyd wszystkim Polakom. Jest mi wstyd, jako byłemu sportowcowi, olimpijczykowi, że do takich sytuacji dochodzi.

Osobiście dodam, iż od wielu lat słyszymy o tym, że dzieje się wszystko, aby narciarstwo klasyczne przenieść do Wisły i do Szczyrku. To może być jedno z takich działań – aby uśmiercić Wielką Krokiew i kompleks średnich skoczni, które są niewykorzystywane. Kolejnym krokiem będzie to, że pan Kozak stwierdzi, że Wielka Krokiew jest mu niepotrzebna, w Szczyrku jest wspaniale i dziękuje za współpracę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mam propozycję, abyśmy w kontekście zmian ustawowych, które dopełnimy w piątek, korzystnych dla COS, uwzględniając przeprowadzoną dyskusję, poświęcili jedno z najbliższych posiedzeń planom inwestycyjnym i modernizacyjnym na obiektach COS, ze szczególnym uwzględnieniem Wielkiej Krokwi. Ona jest symbolem. Nie mogą w mediach mówić, że to relikt przeszłości. To stale modernizowany obiekt, spełniający wszystkie kryteria, odbierany technicznie przez FIS.

Wydaje mi się, że górę wzięły względy ekonomiczne. Nie udało się znaleźć sponsorów lub zbilansować imprezy i związek wycofuje się, stosując – co uznajemy w konsensusie – bardzo nieeleganckie usprawiedliwienia. Nie powinien zasłaniać się Wielką Krokwią. Tak jak powiedział pan dyrektor, wszystkie zalecenia FIS i organizatorów zostały wykonane, przy wykorzystaniu niemałych środków – 60 tys. zł. Ten wydatek był gorliwy ze strony

COS, aby elegancko się zaprezentować. Nie powiem, że poszedł w błoto, bo to zawsze jest modernizacja. Źle to potraktowano. Głos ma Jan Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, nie rozumiem – czy tych zawodów nie będzie, czy mogą się odbyć? Przeczytałem, że pan Tajner przesłał już do FIS rezygnację z praw do organizacji. Była jeszcze jedna niepokojąca informacja – nie wiadomo czy odbędą się skoki zimowe. O co tu chodzi?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, mogę powiedzieć panu jedno. Skoki zimowe się odbędą i to z przytupem. Ku temu przemawiają względy ekonomiczne. Wystarczy sprawdzić wyniki ostatnich lat.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Wczorajsza decyzja prezesa Tajnera o wycofaniu się…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że zaprosimy pana prezesa Tajnera i porozmawiamy z nim na ten temat. Uważam, że to nie dobrze, iż podzwiązek organizuje największe imprezy w skokach w Zakopanem. To hybrydowy podział. Autorytet PZN powinien być wykorzystywany w pełni, a nie tylko w części. Bardzo proszę, głos ma pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Pan przewodniczący powiedział przed chwilą, że powinniśmy przeprowadzić posiedzenie Komisji i omówić szczegółowo sprawę Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Uznaję, że uwzględnić powinniśmy również wszystkie inne obiekty COS w zakresie sportów zimowych, a przede wszystkim skocznie. Myślę, że jest kilka kwestii wartych omówienia, jeśli chodzi o obiekty w Szczyrku i w Wiśle. Potraktujmy wszystko na równi, problemy są i tam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałem podkreślić zainteresowanie sprawą państwa posłów tym zamachem na Wielką Krokiew, która jest symbolem narodowym, przynajmniej w pewnym zakresie. Trzeba to wyjaśnić. Panie Krzysztofie, chciałbym abyśmy o tym pamiętali.

Nie słyszę innych zgłoszeń. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Dziękuję za uwagę. Zamykam posiedzenie Komisji.